

**Katarzyna Janczewska-Sołomko**

**KULTURA MUZYCZNA W POLSCE DWUDZIESTOLECIA  
MIĘDZYWOJENNEGO (NA PRZYKŁADZIE NAGRAŃ)  
Skrót**

Rok 1919 jest – jak wiadomo – ważny dla historii Europy, w tym także dla historii Polski. Był to początek funkcjonowania krajów w nowych granicach geograficznych, w nowych warunkach politycznych, ze świadomością początków nowej ery i możliwości istnienia w okolicznościach pokojowych.

Dwudziestolecie międzywojenne było w Polsce okresem wielkich przemian; oznaczało między innymi odbudowę instytucji niezależnych od obcej ingerencji, a także zmianę potrzeb w sferze kultury. Prężnie działały czołowe instytucje kultury (Filharmonia Warszawska, Opera Warszawska), duże ożywienie związane było z organizacją pierwszych konkursów międzynarodowych: w 1927 r. im. F. Chopina i w 1935 – im. H. Wieniawskiego. W Polsce koncertowali czołowi polscy artyści (m.in. Ignacy Jan Paderewski, Artur Rubinstein, Ignacy Friedman, Bronisław Huberman, Henryk Szeryng, Ewa Bandrowska-Turska, zaczyna swoją wspaniałą karierę Witold Małcużyński) i wielu wybitnych wykonawców z zagranicy. Powstają liczne chóry i zespoły instrumentalne. W repertuarze koncertowym coraz częściej pojawiają się utwory m.in. Karola Szymanowskiego i innych polskich twórców tego okresu.

Lata 1919-1939 w Polsce to także okres rozkwitu teatrzyków i kabaretów, spośród najbardziej znane to *Morskie Oko* oraz *Qui pro quo*. Na potrzeby polskich odbiorców do piosenek obcej proveniencji autorzy często tworzyli nowe teksty i utwór zaczynał żyć własnym życiem; w niepamięć szedł autor oryginału... Mistrzami polskich wersji tekstów zagranicznych byli Marian Hemar, Andrzej Włast, Emanuel Schlechter, a także Julian Tuwim i inni. Teatrzyki i kabarety lansowały przeboje, ale było to głównie zasługą wykonawców; legendarna Hanka Ordonówna, Tola Mankiewiczówna, Zofia Terné, Mira Zimińska, Eugeniusza Bodo, Mieczysław Fogg – to tylko niektórzy z nich. Ponadto istniały chóry rewelersów, spośród których najbardziej popularny był Chór Dana, kierowany przez Władysława Daniłowskiego, psed. Dan. Wśród kompozytorów dostarczających głównie repertuaru dla kabaretów na czoło wybijał się: Jerzy Petersburski, bracia Artur i Henryk Gold, Zygmunt Karasiński.

We wspomniane przemiany okresu międzywojennego w Polsce znakomicie wpisuje się dziedzina, którą historycy kultury często pomijają, a jest nią fonografia. Zmiany, jakie następowały wówczas w tej dziedzinie są niewątpliwie bardzo ważne, ale żadna z nich nie może konkurować z dokonaniem Edisona, dzięki któremu historia ta ma swój początek. W latach 1919-1939 nastąpiła pewna stabilizacja procesów technicznych związanych z fonografią, ale w różnych ośrodkach pracowano nad ulepszaniem procesu zapisu dźwięku i jego odtwarzania, a przełom w tej dziedzinie nastąpił w roku 1925. Większość prac prowadzono na terenie Stanów Zjednoczonych i stamtąd też pochodzi większość nowinek.

W 1924 r. w instytucie American Telegraph and Telephone Co. opracowano metodę elektrycznego nagrywania płyt i skonstruowano prototypy urządzeń do jej stosowania. Pracami kierował Joseph P. Maxfield. Od następnego roku metoda ta była stosowana

powszechnie i wspomniany rok 1925 jest niewątpliwie kolejnym kamieniem milowym w historii fonografii i zapoczątkował tak zwaną **erę elektryczną** w dziedzinie nagrań. Jednocześnie uruchomiono produkcję odpowiednich gramofonów do odtwarzania płyt nagrywanych nową metodą. Gramofon stał się ważnym elementem wyposażenia salonu i starano się wygląd tego aparatu dostosować do potrzeb i gustów nabywców. Płyty sprzedawano i przechowywano w papierowych kopertach lub albumach przystosowanych do określonego nagrania – często firmowych lub o charakterze reklamowym. Ważnym elementem procesu odtwarzania nagrania były igły. Do ich przechowywania służyły specjalne pudełeczka. Reklama zarówno nagrań, jak i aparatury odtwarzającej była codziennym elementem prasy lub występowała w innej formie.

Nieodłącznym atrybutem elektrycznej epoki nagrań jest mikrofon pojemnościowy – nowy typ przekaźnika dźwięku; jego prototyp opracowano już w roku 1917, a pierwsze nagranie elektryczne zostało dokonane 11 listopada 1920 r. w Wielkiej Brytanii.. W sklepach Filadelfii w USA pierwsze na świecie nagranie elektryczne pojawiło się 16 marca 1925 r., ale również w marcu 1925 r., w studiu w Camden (stan New Jersey w USA), dokonano pierwszego nagrania elektrycznego z serii *Red Seal*. Wówczas wybitny pianista Alfred Cortot zarejestrował m.in. *Impromptu Fis-dur* Fryderyka Chopina. Elektryczne nagrania muzyki symfonicznej zapoczątkował utwór Camille’a Saint-Saënsa *Dance Macabre* w wykonaniu Philadelphia Orchestra pod dyrekcją Leopolda Stokowskiego. W grudniu 1925 firma Gramophone Co. w Londynie dokonała pierwszego w Europie elektrycznego nagrania całej symfonii.

Nowa metoda nagrywania spowodowała poprawę pod względem technicznym zapisu i odtwarzania dźwięku, a przede wszystkim zwiększenia poziomu głośności.

Spośród innych prób i dokonań w dziedzinie fonografii w dwudziestoleciu międzywojennym należy odnotować, że już w 1927 Thomas Alva Edison dokonał zapisu około dwudziestu minut dźwięku na stronie płyty dzięki zmniejszeniu szerokości rowków. Było to – niestety wówczas nieudane – doświadczenie zmierzające do wprowadzenia płyt długogrających. Pierwsze nagranie płyty długogrającej zostało dokonane w 1929 r. w Wielkiej Brytanii przez Vocalion Company, a 17 września 1931 r. w nowojorskim hotelu Savoy-Plaza zademonstrowano płytę długogrającą RCA Victor z nagraniem V Symfonii Ludwiga van Beethovena w wykonaniu Philadelphia Orchestra pod dyrekcją L. Stokowskiego; niestety pod względem technicznym było to kolejne niepowodzenie, ale udanej próby dokonał Anglik Alain Dower Blumlein. W roku 1928 W. Bartlett Jones (w Stanach Zjednoczonych) opracował metodę dziś znaną jako stereofoniczna, ale wówczas projekt pozostał tylko projektem teoretycznym, natomiast dwudziestolecie międzywojenne kończy w 1939 r. zademonstrowane na Światowej Wystawie w Nowym Jorku przez amerykańską firmę Bell Telephone Laboratory pierwsze nagranie stereofoniczne.

Oprócz przedsięwzięć pionierskich, były też o charakterze zachowawczym. Należy do nich produkowanie przez T.A. Edisona wałków fonograficznych do 1 listopada 1929 r. (to znaczy prawie do końca życia). Przez pewien czas wydawał te same nagrania równocześnie na obu nośnikach dźwięku. Dodać trzeba, że Edison w tym okresie produkował również płyty.

W kulturze dwudziestolecia dużą rolę odegrał film dźwiękowy, na którego potrzeby powstało wiele „przebojów” wydanych drukiem i na płytach.

Niewątpliwie sfera nagrań w dwudziestoleciu międzywojennym miała już pozycję ugruntowaną, płyty były towarem poszukiwanym, doceniono estetyczną i poznawczą rolę utrwalonych na płytach dokonań artystów, co także dawało możliwości kształtowania upodobań odbiorców poprzez odpowiednią ofertę firm fonograficznych. Na rynku amerykańskim dominowała firma Victor, w Europie – brytyjska Gramophone Co. i Columbia ; w Wielkiej Brytanii działała też duża firma Vocalion. Obok nich lub wspólnie z nimi funkcjonowało wiele firm, które też odegrały poważną rolę w historii fonografii : m.in. Odeon, Parlophone, Homocord, Cristal Electro. Dla historii polskiej fonografii kluczowe znaczenie ma rodzima firma Syrena, której płyty pojawiły się na rynku już w 1908 r. i która przetrwała do wybuchu wojny w 1939 r.; w epoce „elektrycznej” nosiła nazwę Syrena-Electro. Na terenie Polski działały na zasadach licencyjnych firmy obce, spośród których najwięcej nagrań na swoim koncie mają firmy Odeon i Columbia. Większość firm fonograficznych wydawała katalogi: handlowe oraz „ogólne” czy „generalne”.

Lista wykonawców poloników fonograficznych w latach 1919-1939 jest bardzo długa, ale szczególnie dużo nagrań dokonali: dyrygent Jerzy Gert i śpiewak Janusz Popławski.

Zagraniczne firmy fonograficzne spośród poloników wydawały głównie utwory Fryderyka Chopina; dużym zainteresowaniem cieszyły się też kompozycje Maurycego Moszkowskiego i transkrypcje fortepianowe Ferencza Liszta.

Na czoło listy autorów tekstów wysuwa się Andrzej Włast.

W 1919 roku pozycja fonografii w życiu kulturalnym była już utrwalona i nagrania traktowano zupełnie inaczej, niż na początku rozwoju tej dziedziny. W momencie odzyskania przez Polskę niepodległości społeczeństwo odczuwało potrzebę zaspokajania potrzeb kulturalnych – oczywiście zróżnicowanych, ale wśród nich swoje miejsce, wcale nie poślednie, znalazły nagrania.

W dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce zmniejszyło się zapotrzebowanie na pieśni patriotyczne i religijne, zwiększyło natomiast na muzykę taneczną, utwory dla popularnych wówczas kabaretów czy teatrzyków.; poważną rolę w kształtowaniu repertuaru odegrał film dźwiękowy, dla którego wielu kompozytorów tworzyło oprawę muzyczną.

Nie ulega wątpliwości, że płyta gramofonowa czy (szczególnie w Stanach Zjednoczonych) – rolka pianolowa – były ważnym elementem codzienności, towarzyszyły zarówno licznym odbiorcom, jak i wykonawcom.